

## LOT SPECYFICZNEGO WARIANTU RAKIETY SOJUZ. STRZEŻONA DOSTAWA SATELITÓW

---

W dniu 10 lipca nastąpił rzadki przypadek startu rakiety nośnej Sojuz w konfiguracji -2.1w, która wyniosła na niską orbitę okołoziemską dużą dostawę satelitów dla rosyjskich sił zbrojnych. Operację wystrzelenia co najmniej czteroczęściowego ładunku przeprowadzono z powodzeniem z kosmodromu w Plesiecku. Był to dopiero czwarty ze wszystkich dotąd odnotowanych startów systemu Sojuz w takiej konfiguracji, pomimo stosowania jej co najmniej od 2013 roku.

Specyficzny lekki wariant rosyjskiej trójstopniowej rakiety nośnej, Sojuz-2.1w - ze zmienionym segmentem głównym (NK-33A - bez silników bocznych), stosowany opcjonalnie z trzecim stopniem o nazwie Wołga (umożliwiającym wznawianie pracy silnika) - wyruszył w swoją najnowszą misję 10 lipca br. o godzinie 19:14 czasu polskiego (CEST). Start przeprowadzono z kosmodromu w Plesiecku, ulokowanego w północno-zachodniej części terytorium Rosji. Rakieta zabrała ze sobą na orbitę ładunek złożony z co najmniej czterech satelitów, stworzonych na potrzeby rosyjskich sił zbrojnych. Po udanej dostawie obiekty skatalogowano pod oznaczeniami: Kosmos-2535, Kosmos-2536, Kosmos-2537 i Kosmos-2538.

Przeznaczenie wystrzelonych satelitów nie zostało jak dotąd ujawnione. Według nieoficjalnych, szczątkowych doniesień, mogą pełnić zadania związane z teledetekcją bądź rozpoznaniem obszarów morskich - wliczając w to możliwość identyfikacji obiektów pływających (AIS). Sądzi się również, że mogą być mobilnymi platformami multisatelitarnymi, zdolnymi do selektywnego rozmieszczania mniejszych subsatelitów.

Spekuluje się również, że wśród nowych rosyjskich instrumentów mogą być też urządzenia „inspekcyjne”, zdolne do autonomicznego śledzenia i podążania za wybranymi obiektami orbitalnymi. Zależnie od wyposażenia, mogą również dysponować zdolnościami walki radioelektronicznej lub manipulacji mechanicznej z poziomu zajmowanej (bądź selektywnie zmienianej) orbity.

Użyty transport i miejsce jego odpalenia pozwala domniemywać o wysłaniu obiektów na niską orbitę okołoziemską (LEO) o dużym stopniu nachylenia względem równika. Wcześniejsze podobne starty stawały się w przeszłości przedmiotem skarg Stanów Zjednoczonych na forum międzynarodowym, sugerujących wykonywanie przez rosyjskie satelity bliżej nieokreślonych, niespodziewanych i niebezpiecznych manewrów na LEO.

**Czytaj też:** [Wywiad USA: Chiny i Rosja głównym zagrożeniem w kosmosie](#)